

Na Dzień Dziecka zabawa dla Dużych Dzieci

ase i anase

- udowadniam, że pieniądze dają szczęście (drogo, ale opłaci się)
- leczę ból głowy zaopiekowaniem się nadmiernym przybytkiem
- wyciągam z depresji tych, którzy wpadli tam myśląc, że miłość musi trwać po grób, inaczej to nie miłość
- uczę galanterii mężczyzn sfrustrowanych źle interpretowanym feminizmem
- coachuję skołowanych aż do wyjścia na prostą
- proponuję regenerację zszarganych nerwów metodą wypróżniową
- raz na zawsze wybijam z głowy mrzonki i fantasmagorie
- oferuję lekarstwo na głupotę: boli z gwarancją!
- rozmrażam zamrożony kapitał i znikam (z nim)
- zagubionych wyprowadzam z zakrętu i zostawiam na rozdrożu
- pograżonych wyciągam na brzeg i suszę głowę z całą umoczoną resztą
- załamanych stawiam do pionu
- liczącym na wygraną w gry losowe daję lekcje rachunku prawdopodobieństwa (za kupon)
- modlących się o zmiłowanie pańskie rozwiewam złudzenia
- za frajer zastępuję żony w ciosaniu kołków na głowach mężów
- drążę dziury w brzuchach aż wydrążę
- trenuję w celnych ripostach
- skupuję chłam (za dopłatą)
- podnoszę poczucie własnej godności za pomocą wcisku
- wyperswadowuję żonom łożenie po galeriach najobrzydliwszą antyreklamą
- za satysfakcję rozjaśniam ciemne zakamarki umysłu
- uparcie przecieram ścieżki w ciemnogrodzie

- sprzątam po niewiernych kochankach obu płci o dowolnej orientacji (najchętniej książki)
- koloryzuję bezbarwne biografie
- oferuję ćwiczenia z konfabulacji w celu podrasowania nieciekawej prawdy
- bezwzględnie i raz na zawsze pozbawiam magii teorii spiskowej
- testuję gachów (za przyjemność)
- stawiam na głowie każdą prawdę
- tanio podważę nawet najbardziej niezbity fakt
- piorę brudne pieniądze za połowę ceny
- wyłapuję słowa rzucone na wiatr i zwracam na przystępnych warunkach (dyskrecja gwarantowana)
- spławię każdego komornika tratwą do Bałtyku a tam już go odmetry pochłoną, nie ma obawy, nie wróci
- pomagam uwolnić się z każdej sekty za duszę (kochanka diabła)
- z każdego kłamcy wyduszę każdą nieprawdę
- za pół darmo odstąpię darmowy bilet
- obiecuję gruszki na wierzbie za dobrze płatną posadę
- podzielę się wygraną w zamian za regularne wysyłanie totka aż do skutku
- wyjątkowa okazja: przechwytyuję poufne dane i grożę opublikowaniem ich za sumę honorarium w SE (płaci SE)
- rozprowadzę każdą perfidną plotkę za 10% udziałów opłokowywanych
- wymienię meblościankę w dobrym stanie za stary antyk
- wykonuję usługi na zamówienie: zamów! zapłać! zasłużę!
- zorganizuję nieodpłatnie ogólnonarodowy coming out na cześć czających się przefarbowanych
- wykonam pozytywną ekspertyzę cudu w Sokółce w zamian za niedzielny ogólnokrajowy udział w datkach, może być nieznaczny
- krzywoprzysięgnę i złamię (za honor)
- w ramach ulubionego hobby wystrychnę na dudka każdego dupka (w pakiecie wymiennie na: wyklęcie, wykopanie, wybebeszenie)
- tłukę kamienie (za ciężkie pieniądze)
- niedrogo sprzedam ostatnią koszulę (po moim ostatnim mężu)

- okazynie odstąpię 24 pary męskich butów letnich, zimowych, sportowych nr 45 w bardzo dobrym stanie po mężu, którego udało mi się puścić w skarpetkach
- przechodzony garnitur do przeniebowania po moim przeszłym oddam z pocałowaniem ręki (dzwony można poszerzyć lub zwęzić, o gustach nie dyskutuję)
- pokocham i rzucę (za podział majątku)
- rozdzielę każdy włos na czworo za perły, szmaragdy, diamenty... lub inną odpowiednio wysoką zapłatę
- tłumaczę przemówienia w sejmie na nasze. cena ściśle uzależniona od polityka
- przechodzone buty wymienię na jesionkę do sfatygowania
- dosalam i dopieprzam wedle życzenia zleceniodawcy

*
* *
*

nowe w czasach pandemii 2020:

- leczę z teorii spiskowych terapią szokową opatentowaną u Marsjan
- rozprawdzam maseczki na wynos
- pocieszam strapionych utratą wiary w siły nadprzyrodzone (opłata kartą)
- przerabiam majtki na maseczki (nie za darmo)
- demaskuję zamaskowanych (za darmo)
- odmawiam koronki... eee, odmawiam korony... nieeee, jednak: odmawiam koronki (pro bono)
- pesymistów utwierdzam w czarnowidztwie, optymistów w beztrosce (z dobroci serca)